



ŹRÓDŁA / SOURCES / QUELLEN

Janusz Mańtek

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu;

jm@umk.pl • <https://orcid.org/0000-0002-9134-0136>

„Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów” przedłożony władzom partyjnym i rządowi PRL z 4 grudnia 1956 r.

“Memorial tribute by the representatives of the people of Warmia and Masuria” delivered to the Party authorities and PRL government on 4 December 1956

„Denkschrift der Delegation von Ermländern und Masuren“, eingereicht bei den Parteibehörden und der Regierung der Volksrepublik Polen vom 4. Dezember 1956

Słowa kluczowe: PZPR, Memoriał, Rok 1956, ZSL, Gerard Skok

Keywords: PZPR (Polish United Workers' Party), memorial, year 1956, ZSL (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, United People's Party), Gerard Skok

Schlüsselwörter: PZPR (Polnische Vereinigte Arbeiterpartei), Denkschrift, 1956, ZSL (Vereinigte Volkspartei), Gerard Skok

STRESZCZENIE

Bohdan Łukaszewicz ogłosił w roku 1998 tom źródeł poświęcony wydarzeniom politycznym na Warmii i Mazurach w przełomowym roku 1956. W edycji tej znajduje się dokument „Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów” z 4 grudnia 1956 r. Został on zaczerpnięty z dziennika „Rzeczywistość”, Wydawca zaopatrzył publikację dokumentu w przypisie o następującej treści: *Memoriał na ręce przedstawicieli rządu, kierownictwa PZPR i ZSL złożyła 4 grudnia 1956 r. [...] Jak dotąd nie udało się odnaleźć pełnej wersji Memoriału*. Ostatnio otrzymałem wiadomość od właściciela Oficyny Wydawniczej „Retman”, red. Waldemara Mierzwy, iż w posiadaniu rodziny Gerarda Skoka jest jednak pełna wersja tego dokumentu. Wkrótce otrzymałem ten tekst. Za zgodą jej właścicielki, mecenas Elżbiety Skok-Wierzchołowskiej, przygotowałem ten dokument do druku.

ABSTRACT

Bohdan Łukaszewicz announced in 1998 the publication of a volume of sources devoted to the political events on Warmian and Masurian lands in the breakthrough year of 1956. The work features a document entitled "Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów" [Memorial tribute by the representatives of the people of Warmia and Masuria] dated 4 December 1956. It was found in the "Rzeczywistość" magazine and the publisher annotated the document in the following manner: "Memoriał na ręce przedstawicieli rządu, kierownictwa PZPR i ZSL złożony 4 grudnia 1956 r. (...). Jak dotąd nie udało się odnaleźć pełnej wersji Memoriału Ostatnio otrzymałem wiadomość od właściciela Oficyny Wydawniczej "Retman", red. Waldemara Mierzwy, iż w posiadaniu rodziny Gerarda Skoka jest jednak pełna wersja tego dokumentu. Wkrótce otrzymałem ten tekst. Za zgodą jej właścicielki, mecenas Elżbiety Skok-Wierzchołowskiej, przygotowałem ten dokument do druku" [Eng. Memorial tribute by the representatives of the government and leaders of PZPR and ZSL presented on 4 December 1956 (...). To date, the full version of the Memorial could not be found. I have recently received a message from the owner of the "Retman" Publishing House, editor Waldemar Mierzwa, that the family of Gerard Skok possesses its full version. I got the text soon after. At the courtesy of its owner, lawyer Elżbieta Skok-Wierzchołowska, I prepared the Memorial for print].

ZUSAMMENFASSUNG

1998 veröffentlichte Bohdan Łukaszewicz einen Band mit Quellen zu den politischen Ereignissen in Ermland und Masuren im entscheidenden Jahr 1956. Diese Ausgabe enthält das Dokument „Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów“ („Denkschrift der Delegation von Ermländern und Masuren“) vom 4. Dezember 1956. Sie wurde der Tageszeitung „Rzeczywistość“ entnommen. Der Herausgeber versah die Veröffentlichung des Dokuments mit einer Fußnote, die wie folgt lautet: „Am 4. Dezember 1956 wurde den Vertretern der Regierung, der Führung der PZPR und der ZSL eine Denkschrift vorgelegt. (...) Kürzlich erhielt ich eine Nachricht vom Eigentümer der Oficyna Wydawnicza „Retman“, dem Herausgeber Waldemar Mierzwa, dass die Familie von Gerard Skok im Besitz der vollständigen Fassung dieses Dokuments ist. Bald erhielt ich diesen Text. Im Einvernehmen mit seiner Eigentümerin, Rechtsanwältin Elżbieta Skok-Wierzchołowska, habe ich dieses Dokument zum Druck vorbereitet.“

WSTĘP

Bohdan Łukaszewicz ogłosił w 1998 r. tom źródeł poświęcony wydarzeniom politycznym na Warmii i Mazurach w przełomowym roku 1956¹. W edycji tej znajduje się dokument „Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów” z 4 XII 1956 r.². Został on zaczerpnięty z dziennika „Rzeczywistość”, nr 39 z 29 XII 1956 r., a jego tekst przygotował do druku redaktor Tadeusz Zygfryd Willan. Wydawca zaopatrzył publikację dokumentu w przypis o następującej treści: *Memoriał na ręce przedstawicieli rządu, kierownictwa PZPR i ZSL złożony 4 grudnia 1956 r. delegacja w skład której*

¹ *Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł*, wyd. B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998 i artykuł recenzyjny M. Strzyżewskiej, *Na marginesie książki „Rok 1956 na Warmii i Mazurach”*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej: KMW), nr 3, 1999, s. 485–489 + 4 strony zdjęć.

² *Rok 1956 na Warmii i Mazurach...*, s. 168–172, dokument nr 76.

wchodzili: Bohdan Wilamowski (Mazur), Otylia Grothowa (Warmiaczka), Gerard Skok (Mazur), Walter Późny (Mazur), Tadeusz Zygfryd Willan (Mazur), Edward Turowski (Warmiak) Jan Boenigk (Warmiak). **Jak dotąd nie udało się odnaleźć pełnej wersji Memoriału**³. Tę ostatnią informację powtórzyłem w mojej książce „Zanik ludu mazurskiego, pisząc: *Obszerny memoriał znany jest nam tylko ze streszczenia opublikowanego w „Rzeczywistości” (dodatek do „Głosu Olsztyńskiego”) w nr 39 z 29 grudnia 1956 r.*⁴. Ostatnio otrzymałem wiadomość od właściciela Oficyny Wydawniczej „Retman”, red. Waldemara Mierzwy, iż w posiadaniu rodziny Gerarda Skoka jest jednak pełna wersja tego dokumentu. Wkrótce otrzymałem ten tekst. Za zgodą jego właścicielki, mecenas Elżbiety Skok-Wierzchołowskiej, przygotowałem ten dokument do druku. Jest kilka kwestii, które we wstępie do publikowanego dokumentu należy omówić, a więc: jakie były uwarunkowania powstania memoriału, czy miał on szanse i w jakim wymiarze na akceptację ówczesnych władz, i wreszcie czy miał on wpływ na ich decyzję wobec ludności autochtonicznej na Warmii i Mazurach.

Rok 1956 zajmuje szczególne miejsce w dziejach wschodniej i środkowo-wschodniej Europy. W ZSRR miał miejsce XX Zjazd KPZR, który obnażył kult Stalina i stalinizm jako formę rządów w państwie. Konsekwencją politycznych przemian w ZSRR były także zmiany w PRL, w kierownictwie PZPR, na której czele stanął, odsunięty poprzednio od władzy, Władysław Gomułka i w rządzie, co zostało wymuszone przez społeczeństwo. Wrzenie społeczeństwa polskiego i oczekiwania na liberalizację stosunków politycznych wyrażone w rewolcie w czerwcu 1956 r. w Poznaniu oraz w powszechnych demonstracjach w październiku tego roku określane jest w opracowaniach historycznych jako okres odwilży i „Polskiego Października”. Nastroje te udzieliły się także społeczeństwu województwa olsztyńskiego⁵, gdzie błędy i zaniedbania władz były szczególnie widoczne wobec ludności autochtonicznej. Pojawiły się nadzieje na naprawę. W tej sytuacji miejscowe władze, jak i działacze warmińscy i mazurscy poszukiwali pozytywnych rozwiązań. Wyrazem tych dążeń był Zjazd Inteligencji Rodzimej w dniach 26–27 IX 1956 r., w Olsztynie. Obradom przewodniczył poseł na Sejm Gerard Skok, Mazur. Mówił on o sytuacji ludności rodzimej tak: ... *Usunięcie tego uwłaczającego godności naszego narodu stanu rzeczy wymaga bezkompromisowego zwalczania zwierzęcego*

³ Ibidem, s. 168, przypis 1.

⁴ J. Małek, *Zanik ludu mazurskiego*, Dąbrówno 2020, s. 166.

⁵ R. Tomkiewicz, *Olsztyński rok 1956: rola studentów w wydarzeniach*, Olsztyn 2007; P.P. Warot, *Olsztyński Październik '56 w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa i w relacjach świadków*, KMW, nr 4, 2008, s. 425–448; M.T. Korejwo, *Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie wobec tak zwanych wydarzeń październikowych 1956 r.*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, red. S. Nowakowski, K. Sacewicz, t. 2, 2019, s. 75–100. Zob. także – P. Kardela, *Życie polityczne na Warmii i Mazurach (1945–1989). Stan badań*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, t. 1, red. D. Krysiak, Olsztyn 2016, s. 115–152.

nacjonalizmu, występującego u wielu osadników. Jest to sprawa skomplikowana i nie tak łatwo będzie się z tym rozprawić i będę sprawiedliwy w stosunku do siebie jak i do innych towarzyszy z egzekutywy KW, gdy powiem, że niewątpliwie nie wszystko dla okiełznania nacjonalizmu robiliśmy...⁶. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz Wydziału Propagandy KW PZPR Michał Frank⁷. W obradach, które odbywały się w gmachu KW PZPR przy ul. Głowackiego uczestniczyło ponad 150 osób. W dyskusji zabierali głos zarówno starzy działacze: Mirosław Leyk, Michał Lengowski, Gustaw Leyding, Karol Małek, Bohdan Wilamowski, Walter Późny, Julian Malewski, Gustaw Jagiełło, jak i przedstawiciele młodszej generacji: Gerard Skok, Tadeusz Z. Willan, Waldemar Szlachcic, Artur Bank, Gerard Kłos, Ginter Glica, Ryszard Mucha⁸. Byłem obecny na tym zjeździe. O skomplikowanej sytuacji ludności Warmiaków i Mazurów pojawiło się wiele artykułów w prasie olsztyńskiej („Warmia i Mazury”⁹, „Głos Olsztyński” i w „Rzeczywistości”, dodatku do „Głosu Olsztyńskiego”¹⁰ jak i ogólnopolskiej¹¹ zarówno przed tym zjazdem jak i po nim. Kilkanaście tych artykułów opublikował Bohdan Łukaszewicz we wspomnianym tomie źródeł do dziejów Warmii i Mazur w roku 1956¹². Na Zjeździe Inteligencji Rodzimej nie podjęto co prawda osobnej uchwały, aby zwrócić się do władz najwyższych w Warszawie z petycją o akceptację sformułowanych postulatów, ale – jak pamiętam – dla działaczy warmińskich i mazurskich wydawało się to oczywiste, aby to uczynić. Nie znamy przebiegu prac nad „Memoriałem”. Z sygnatariuszy „Memoriału” nikt już nie żyje. Można przypuszczać, iż ostateczny kształt dokumentowi nadał redaktor Tadeusz Zygfryd Willan, skoro on przygotował skróconą wersję „Memoriału” do druku dla dodatku do „Głosu Olsztyńskiego” – „Rzeczywistości”. O pobycie delegacji Warmiaków i Mazurów w stolicy pisał na łamach czasopisma „Warmia i Mazury” Walter Późny tak: *W pierwszych dniach grudnia br.*

⁶ W. Późny, *Program nadal aktualny*, „Warmia i Mazury”, nr 29, 29 IX 1957 r., s. 1.

⁷ K. Małek, *Mazury polskie*, Olsztyn 2011, s. 295–313 i biogram: Michał Frank (ur. 26 IV 1918 w Mławie), zob. M. Korejwo, op. cit., s. 79, przypis 8.

⁸ W. Późny, op. cit., s. 1.

⁹ S. Badowska, *Czasopismo „Warmia i Mazury” w latach 1955–1965. Zarys monograficzny*, Olsztyn 1968.

¹⁰ T.Z. Willan, *Warmia i Mazury bez Warmiaków i Mazurów?*, „Głos Olsztyński”, nr 191, 11–12 VIII 1956 r., s. 3; B. Wilamowski, *Uwaga antyautochtonizm*, „Warmia i Mazury”, nr 9, 15 VIII 1956 r., s. 1, 8.; idem, *Ostatnia szansa rodzimej inteligencji (Przed konferencją inteligencji miejscowego pochodzenia)*, „Warmia i Mazury”, nr 10, 1 IX 1956 r., s. 1, 8; W. Późny, *Z przemówienia na Konferencji Inteligencji Miejsowego Pochodzenia*, „Warmia i Mazury”, nr 12, 1 X 1956 r., s. 1; A. Bank, *Stosunek aparatu administracyjnego*, „Warmia i Mazury”, nr 13, 15 X 1956 r., s. 5; K. Małek, *Co robić? Tezy programu wygłoszonego na Konferencji Inteligencji Miejsowego Pochodzenia*, „Warmia i Mazury”, nr 13, 15 X 1956 r., s. 1, 4; *Nie ma sprzeczności między interesami narodu polskiego a interesami nieodłącznej jego części - Warmiaków i Mazurów*, „Głos Olsztyński”, nr 236, 3 X 1956 r., s. 6 (Fragment dyskusji na konferencji inteligencji miejscowego pochodzenia); J. Kowalski, *Warmiaczy i Mazurzy i Wojsko Polskie*, „Głos Olsztyński”, nr 277, 20 XI 1956 r., s. 3. Zob. także G. Jasiński, *Mniejszości narodowe na Warmii i Mazurach (1945–1989). Stan badań*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, red. D. Krysiak, Olsztyn 2016, s. 115–152.

¹¹ M. Dybowski, *Na tropach Smętka*, „Po prostu”, nr 26, 24 VI 1956 r., s. 1, 8; W. Woroszyński, *Wokół olsztyńskiej katastrofy*, „Nowa Kultura”, nr 42(342), 14 X 1956 r., s. 1, 7.

¹² *Rok 1956 na Warmii i Mazurach...*, dokumenty: 25, 26, 29, 31, 49, 50, 55, 65, 76, 82.

udała się do Warszawy delegacja Warmiaków i Mazurów, by przedstawić Prezydium Rządu memoriał zawierający ogrom krzywd i postulaty, których realizacja stworzyłaby tej ludności normalne warunki bytowe. Kilka dni później radio i prasa podały komunikat o utworzeniu przez Rząd PRL Komisji dla Rozwoju Gospodarczego i Społecznego Ziem Zachodnich. Zgodnie z prawdą nadmienić należy, że powołanie Komisji Partyjno-Rządowej zainicjowane zostało przez zjazd inteligencji miejscowego pochodzenia, przy czym grupa posłów województwa olsztyńskiego zgłosiła odpowiedni wniosek na sesji listopadowej Sejmu PRL¹³. W momencie podpisywania „Memoriału” posłami do Sejmu byli: Gerard Skok (PZPR) i Edward Turowski (ZSL). Co do pozostałych sygnatariuszy „Memoriału” to w latach stalinizmu prześladowani byli starosta w Szczytnie – Walter Późny (ZSL), natomiast „odsunięty został na boczny tor” pracownik Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, później profesor – Bohdan Wilamowski (ZSL), poseł na sejm w latach 1948–1952. Na polu oświaty działali wówczas: Jan Boenigk (PZPR), dyrektor Uniwersytetu Ludowego w Mikołajkach (do grudnia 1953, następnie w latach 1954–1956 inspektor czytelnictwa w Wydziale Kultury i Sztuki PWRN, potem inspektor w Wydziale Spraw Wewnętrznych i z początkiem 1957 r. zastępca przewodniczącego PWRN w Olsztynie¹⁴) oraz Otylia Grothowa (bezpartyjna), kierownik referatu przedszkoli w olsztyńskim kuratorium. Ich pozycja polityczna zmieniła się po wyborach do Sejmu 20 I 1957 r. Posłem pozostał nadal Gerard Skok wybrany w okręgu wyborczym 59 w Olsztynie, dołączyli do tego grona Walter Późny i Bohdan Wilamowski, wybrani w okręgu wyborczym w Mrągowie¹⁵. Z kolei sprawy ludności warmińskiej w nowym Sejmie w miejsce Edwarda Turowskiego, Juliusza Malewskiego (PZPR)¹⁶ i Augusta Rogali (bezpartyjny)¹⁷ Warmiaków reprezentowała Wanda Pieniężna¹⁸

¹³ W. Późny, *O właściwą drogę odnowy (Optymistycznie o sprawach tragicznych)*, „Warmia i Mazury”, nr 1, I I 1957 r., s. 1.

¹⁴ *Olsztyńskie biografie literackie 1945–1988*, red. J. Chłosta, Olsztyn 1991, s. 18.

¹⁵ <https://www.prawo.pl/akty/m-p-1957-5-30,16811360.html> (dostęp: 15 VII 2021 r.).

¹⁶ Juliusz Malewski (ur. 29 III 1899 r. w Worytach, zm. 29 XII 1981 r. w Olsztynie) w latach 1922–1939 kierownik Banku Ludowego w Olsztynie. W latach 1939–1945 więzień obozów koncentracyjnych Hohenbruch, Sachsenhausen, Dachau. Po wojnie, w latach 1945–1949 ponownie prezes Banku Ludowego w Olsztynie, następnie w latach 1950–1952 zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, w latach 1952–1956 jej przewodniczący. Poseł na Sejm w latach 1952–1956 i 1961–1972. Zob. – T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 206–207; E. Tryniszewski, *Juliusz Malewski: 29 marca 1899 – 29 grudnia 1981*, KMW 1987, nr 1, s. 165–168; J. Chłosta, op. cit., s. 218; M.T. Korejwo, op. cit., s. 95, przypis 54 i idem, *Długie życie Juliusza Malewskiego*” „Rocznik Mazurski” 2020, t. 24, s. 128–158.

¹⁷ August Rogala (ur. 20. X 1897 r. i zm. 26 III 1969 r. w Starych Włókach koło Lamkowa). Wzorowy rolnik. Po 1945 r. sołtys w Starych Włókach. Wybrany na posła na Sejm w roku 1952 w okręgu 34. Zob. – J. Chłosta, *Słownik Warmii*, Olsztyn 2002, s. 294.

¹⁸ Wanda Pieniężna z domu Dembińska (ur. 26 II 1897 w Żninie, zm. 25 I 1967 r. w Olsztynie), ukończyła niemiecką szkołę średnią, w 1920 r. przybyła do Olsztyna do pracy w konsulacie RP. W tym też roku zawarła związek małżeński z Sewerynem Pieniężnym juniorem. W okresie międzywojennym wraz z mężem redagowała „Gazetę Olsztyńską”. Od XII 1939 r. do I 1940 r. była więźniarką obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Po wojnie była sekretarką płk. Jakuba Prawina, Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski. Następnie pracowała w „Domu Książki”. W latach

wybrana w okręgu wyborczym 59 w Olsztynie. Dodajmy, iż Jan Boenigk został wiceprzewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Duże znaczenie dla polityki wobec ludności autochtonicznej musiała mieć audycja pięciu posłów z Ziemi Odzyskanych u I sekretarza PZPR Władysława Gomułki 22 III 1957 r. Prasa donosiła lakonicznie, iż w czasie tej audycji posłowie Gerard Skok, Walter Późny, Bohdan Wilamowski, Józef Kachel, Wincenty Karuga przedstawili niektóre problemy ludności miejscowego pochodzenia¹⁹. Podobno Gerard Skok po powrocie z Warszawy był bardzo zdenerwowany. Tak ten fakt wspominano w rodzinie Skoków wiążąc go z wyjazdem delegacji do stolicy 4 XII 1956 r. Raczej to zdenerwowanie, a może rozczarowanie Gerarda Skoka wiązałbym z wizytą delegacji z Olsztyna w Warszawie nie 4 XII 1956 r., lecz 22 III 1957 r. u osoby decydującej o polityce także wobec autochtonów, a więc u Władysława Gomułki. Wróćmy jednak do treści samego „Memoriału”. Były tu trzy postulaty, co do których władze centralne nie były skłonne – jak wskazuje dalszy bieg wydarzeń – na ich akceptację. Były to: 1. Nowa koncepcja „łączenia rodzin”, 2. Zwrot gospodarstw autochtonom zajętych przez osadników, 3. Dopuszczenie języka niemieckiego w życiu publicznym. Inne postulaty nie wzbudzały specjalnych zastrzeżeń, choć ich realizacja w praktyce była odległa od realizacji. Najbardziej pilną była kwestia rozwiązania problemu „łączenia rodzin”, który lawinowo narastał. Wnioskodawcy stali na stanowisku, aby łączenie rodzin autochtonicznych dokonywało się przede wszystkim w miejscu ich dawnego zamieszkania, czyli na Warmii i Mazurach. Było to nawiązanie do koncepcji z roku 1945²⁰. Zarówno ludność miejscowa, jak i władze, nie były skłonne do wykazania zainteresowania takim rozwiązaniem. Autochtoni mieli za sobą przeżycia 1945 r. i 11 kolejnych trudnych lat w PRL-u. W powiecie mrągowskim z liczby 21 tysięcy autochtonów chęć opuszczenia Polski deklarowało 16 tysięcy²¹. Władze z kolei miały na głowie repatriację ludności polskiej z ZSRR. W ramach tzw. „drugiej repatriacji” osiedlono w województwie olsztyńskim w latach 1955–1962, 26,5 tysiąca repatriantów ze Wschodu²². Argument o tym, że Prusy Wschodnie zostały przyznane Polsce również dlatego, że mieszkała tam ludność polska – Warmiacy i Mazurzy nie miał już takiej mocy. W „Memoriale” nie kwestionowano jednak „łączenia rodzin” autochtonicznych w NRD lub NRF jeśli przemawiają za tym poważne powody i względy humanitarne. Oficjalnego stanowiska władz centralnych w kwestii „łączenia rodzin” nie znamy. Władze ograniczyły się

1957–1961 była posłanką na Sejm, członkiem Klubu Poselskiego „Znak”. Zob. T. Oracki, op. cit. s. 250–251; J. Chłosta, *Słownik Warmii...*, s. 255–256.

¹⁹ „Trybuna Ludu”, nr 82, 24 III 1957 r., s. 1; S. Badowska, op. cit., s. 20.

²⁰ J. Małek, *Zanik ludu mazurskiego...*, s. 125.

²¹ W. Późny, *O właściwą drogę...*, s. 11.

²² „Druga repatriacja” ludności polskiej z ZSRR na Warmii i Mazurach. Wybór dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie. Wybór i wstęp M. Korejwo, Olsztyn 2016, s. 7.

do instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie trybu załatwiania wniosków o wyjazd do Niemiec w ramach „łączenia rodzin”²³. Obowiązywała ona w latach 1957–1958. Zezwolenie na wyjazd z Polski otrzymywały osoby posiadające w NRF czy w NRD najbliższą rodzinę, bądź będące w podeszłym wieku, osoby samotne, niezdolne do pracy oraz bez stałego zamieszkania. Zakazywano udzielania zezwoleń pełnym rodzinom. W praktyce wyglądało to w ten sposób, iż ktoś z rodziny uzyskiwał zgodę na wyjazd, a następnie wysyłał zaproszenie dla pozostałych członków rodziny. Wyjazdy pełnych rodzin stawały się w ten sposób częste²⁴. Bardzo trudnym problem do rozwiązania było żądanie zwrotu 1500 gospodarstw ich prawowitym właścicielom, zajętych przez osadników²⁵. W latach 80. odwiedzając kolegę z lat studiów w sanatorium w Ciechocinku zostałem przedstawiony innemu pensjonariuszowi, którym okazał się Jan Klecha²⁶ (1910–1977), I sekretarz KW w Olsztynie od stycznia 1953 do października 1956 r., a latach 1957–1973 zastępca kierownika Wydziału Rolnego Komitetu Centralnego PZPR. Kiedy padło moje nazwisko to rozmówca skojarzył je z moim ojcem. To co zapamiętałem z tej rozmowy, to jego negatywny stosunek do respektowania prawa własności. Negował upominanie się działaczy warmińskich i mazurskich o autochtonów „wydziedziczonych” z ich gospodarstw rolnych. O tej kwestii pisali w roku 1961 Bohdan Wilamowski i Józef Mucha²⁷ tak: *Specjalnym problemem formalno-prawnym i drażliwym politycznie było zajęcie przez osadników gospodarstw ludności rodzimej. W pierwszej fazie żywiłowego osadnictwa, szczególnie na południu województwa, władze ograniczały się często do legalizowania samowolnego zajmowania gospodarstw, w tej liczbie również wielu gospodarstw, których właściciele nie wyjechali za Odrę. Po wstępnym uregulowaniu szeregu spraw jeszcze w r. 1948 było około 2000 tzw. „spornych gospodarstw”. Mimo bardzo dużego wysiłku ze strony państwa tylko część spornych spraw została załatwiona przez nadanie innego gospodarstwa osadnikowi lub właścicielowi spornego gospodarstwa. Do załatwienia tego zagadnienia powołano w powiatach tzw. „komisje rozjemcze”. Na szczeblu wojewódzkim działała Komisja Odwoławcza. Częściowo sprawy rozwiązały się przez wyjazd do Niemiec właścicieli z ludności*

²³ J. Korbel, *Emigracja z Polski do RFN w świetle statystyki i analizy (1952–1985)*, Opole 1986, s. 107–109.

²⁴ J. Małek, *Zanik ludu mazurskiego...* s. 159.

²⁵ *Memoriał*, p. 6 „Według prowizorycznych danych na terenie województwa istnieje około półtora tysiąca rolników miejscowego pochodzenia, którzy nie są użytkownikami swoich gospodarstw i nie mogą wejść w ich posiadanie w związku z prawomocnym władaniem ich własnością przez osadników”.

²⁶ Jan Klecha (ur. 1 V 1910 r. – zm. 5 X 1977 r.). Biogram zob. – M. Korejwo, *Komitet Wojewódzki PZPR...* s. 82, przypis 13.

²⁷ B. Wilamowski, J. Mucha, *Osadnictwo wiejskie w województwie olsztyńskim po roku 1945*, KMW 1961, nr 2, s. 201. Zob. także – B. Wilamowski, *Rolnictwo Polski północno-wschodniej w ujęciu przestrzennym*, Warszawa 1969, s. 124, „Spontaniczne zasiedlenie wsi w powiatach południowych przez ludność z pogranicza miało ten plus, że odbyło się bez wysiłku władz, m.in. bez potrzeby angażowania publicznych środków lokomocji, których było za mało. Ujemną natomiast stroną było to, że wielu osadników zajęło samowolnie gospodarstwa polskiej ludności rodzimej i powstał kłopotliwy problem gospodarstw spornych”.

rodzimej ubiegających się o zwrot gospodarstw. Ostatecznie od strony formalnej sprawa została załatwiona ustawą z marca 1958 r.,²⁸ która przekreślała całkowicie prawa do zwrotu gospodarstw lub otrzymania ekwiwalentu dla tych wszystkich, którzy do tego czasu nie zdołali tych spraw załatwić. Powstanie gospodarstw spornych było wciąż jedną z głównych przyczyn odradzania się antagonizmów między ludnością miejscową, a napływową. Natomiast postulat zamieszczony w „Memoriale” o przywróceniu własności nieruchomości nierolniczych, [domki jednorodzinne, mieszkania] znalazł satysfakcjonujący finał w „Ustawie z dnia 29 maja 1957 r. o uregulowaniu spraw własności nierolniczych” w art. 2 o treści: *Uznaje się prawo własności obywateli polskich do nieruchomości, które przed stwierdzeniem ich obywatelstwa polskiego, 1. były ich własnością, a zostały przez Państwo przejęte jako mienie ponemieckie lub opuszczone*²⁹. Podsumowując zmiany jakie dokonały się w polityce wobec autochtonów w ciągu roku od I Zjazdu³⁰ Inteligencji Warmińsko-Mazurskiej, Walter Późny, wówczas naczelny redaktor czasopisma „Warmia i Mazury” pisał: *Poważnym aktem naprawy krzywd jest ustawa o uregulowaniu spraw własności niektórych nieruchomości nierolniczych na Ziemiach Odzyskanych, dająca nie tylko rekompensatę materialną, lecz także moralną dla tej ludności*³¹. Wreszcie postulat, aby wprowadzić do nauki w szkolnictwie średnim także język niemiecki oraz zapewnić dostęp do niemieckiej literatury pięknej zarówno klasyków (Goethe, Schiller, Heine) jak i współczesnych „postępowych” pisarzy (Brecht, Seghers, Marchwitz), mimo 11 lat od zakończenia II wojny światowej w tym języku był w ówczesnych warunkach kontrowersyjny. Adresatów „Memoriału” mogły drażnić niektóre sformułowania jak: o łączeniu rodzin – „hazard polityczny”, o metodach przy weryfikacji i ankietyzacji – „średniowieczne tortury”, o wysiedlaniu Warmiaków i Mazurów – „zbrodnicza polityka wysiedleńcza”, itd. Odpowiedzią władz na postulaty i żądania zawarte w „Memoriale” z 4 XII 1956 r. jak i te, które przedstawili posłowie z Ziem Odzyskanych Władysławowi Gomułce 22 marca 1957 r. było – jak można sądzić – powołanie do życia 27 maja 1957 r. Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich³². Walter Późny apelował o większą aktywność TRZZ. Pisał 3 miesiące później tak: *Trzeba także, aby Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich przestało być towarzystwem drętwej mowy i przystąpiło jak najszybciej do realizacji swych założeń*

²⁸ Ustawa z 12 III 1958 r. o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego. *Dziennik Ustaw* (dalej: Dz.U.), 1958, nr 17, poz. 71, art. 18. „Uznaje się za wygasłe uprawnienia byłych właścicieli (współwłaścicieli) nieruchomości ziemskich, przejętych na własność Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu z dnia 6 IX 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U., 1945 r., nr 3, poz. 13), do otrzymania gospodarstw rolnych w myśl art. 17 tego dekretu”.

²⁹ Dz.U., 1957 r., nr 31, poz. 137.

³⁰ Był to pierwszy a zarazem ostatni Zjazd Inteligencji Warmińsko-Mazurskiej.

³¹ W. Późny, *Program nadal aktualny...*, s. 2.

³² *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 27, Warszawa 2005, s. 530.

statutowych³³. Apelował: *Mówi się, że kadry decydują o wszystkim. Na tym odcinku nastąpiły tylko nieznaczne zmiany. Nie wykorzystano dotychczas wielu, wielu doświadczonych działaczy miejscowych, nie wykorzystano zasadniczego dorobku zjazdu [Inteligencji Rodzimej] – gorącego pragnienia i chęci współgospodarzenia oraz dźwigania współodpowiedzialności za losy tej ziemi. Wybory do rad narodowych muszą przynieść radykalną poprawę. Dotyczy to również poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. Oddajmy wreszcie losy ludności rodzimej w jej własne ręce³⁴. Po-
dejmowano jeszcze próby zahamowania emigracji Warmiaków i Mazurów do Niemiec. W latach 1958–1961 Chorągiew Warszawska Związku Harcerstwa Polskiego, na której czele stał harcmistrz Rajmund Kaczyński, zorganizowała w województwie olsztyńskim „Akcję Warmia i Mazury”, w którym w ciągu czterech lat brało udział około 10 tys. harcerzy. Karol Małek pisał o tej akcji tak: *Drużyny współpracowały zawsze z całą ludnością, przy której obozowały. Starano się kierować drużyny do takich miejscowości, w których wiadano, że istnieją w nich jeszcze konflikty bądź właśnie między poszczególnymi grupami ludności mieszkającymi na tym terenie... Harcerze... usunęli wiele konfliktów międzyludzkich, wyplenili u tubylców strach przed Polską i Polakami, wpłynęli na uspokojenie rozjątrzonych umysłów... Akcja komendy W i M była o 13 lat [jednak] spóźniona³⁵. W latach 1956–1959 z Mazur i Warmii wyjechało 38 407 osób, z tego 34 187 do NRF i 4220 do NRD. Liczba ludności rodzimej stopniała tu do 70 tysięcy³⁶.**

Tekst z odbitki maszynowej odpisała mgr Elżbieta Skok-Wierzchołowska. Brak tam własnoręcznych podpisów sygnatariuszy dokumentu. Skany dokumentu są w posiadaniu autora artykułu. Przy publikacji zachowano układ dokumentu, także podział na akapity. Niektóre skróty rozwiązano stosując nawiasy kwadratowe. W edycji brano pod uwagę zalecenia I. Ihnatowicza zawarte w artykule *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początków XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. VII, 1962, s. 99–124.

³³ W. Późny, *Program nadal aktualny...*, s. 2.

³⁴ Ibidem, s. 2.

³⁵ K. Małek, *Mazury polskie...*, s. 341–342.

³⁶ A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990, s. 167.

DOKUMENT

4.XII 56

doręczono

Kier. PZPR, ZSL i Rządu³⁷

M e m o r i a ł
delegacji Warmiaków i Mazurów

Tragiczne i pełne cierpień są dzieje Ludu Warmii i Mazur. Często na barki Warmiaków i Mazurów kładła się krzywda, nędza i ból. Do dziś jeszcze nie zrzuciliśmy z siebie ciężaru, niechęci, krzywd i gwałtów, który nas tak gniecie, że jesteśmy u kresu sił. Bolesnie jest stwierdzać, że niemało Warmiaków i Mazurów cierpi głód i zimno. Wielu, a szczególnie rozbite rodziny, często dotkliwie odczuwa brak opału, odzieży, mieszkań i chleba. Lecz nie tylko tego domaga się nasz lud. Warmiaczy i Mazurzy chcą nie tylko chleba, lecz gorąco pragną pełnej wolności. Pragną szacunku dla swojej, ukształtowanej w ciągu siedmiu wieków „inności” i swobody pielęgnowania swoich tradycji. Pragną także, by łączenie rozbitych na skutek działań wojennych rodzin nie było, jak dawniej, hazardem politycznym, lecz zostało potraktowane w sposób humanistyczny i szybko doprowadzone do końca.

Nadszedł wreszcie czas, by się wyprostować, by zrzucić z siebie jarzmo krzywd i cierpień. Dojrzeliliśmy swoją szansę, odzyskaliśmy wiarę w lepsze jutro i chcemy je budować. Wiemy, że obecnie kierownictwo partii i Rządu zdolne jest i zechce przyjść nam z pomocą w realizacji tych dążeń. W dowód tej wiary przybyliśmy do Warszawy i przedkładamy dziś niniejszy memoriał.

Wielkość liczby Warmiaków i Mazurów ubiegających się o wyjazd do Niemiec oraz treść ich podań odzwierciedlająca ludzką niedolę, ból i rozpacz wstrząsają nami do głębi. Utwierdzają nas w przekonaniu, że sprawy wyjazdów do Niemiec nie można już dłużej przeciągać w nieskończoność. Trzeba ją natychmiast rozwiązać.

Ze szczególnym żalem i bólem patrzymy na odjeżdżające transporty. Wiemy, że tam na obczyźnie czeka naszych rodaków tęsknota za rodzinną ziemią, niezrozumienie przez obcych, samotność i rozczarowanie. Nie życzymy im i nam takiego losu. Rozumiemy, że wyjazd[y] do Niemiec oznaczają rozproszenie ludu Warmińsko-Mazurskiego. Chcemy ocalić swój lud, uchronić go przed utratą rodzinnej ziemi. Wołamy do swoich rodaków: nie wyjeżdżajcie, wracajcie, łączcie swe rodziny na ziemi naszych ojców.

³⁷ Ten zapis odręczny, ręka nieznana.

Zdajemy sobie sprawę, że to wołanie nie znalazłoby u naszego ludu posłuchu, gdybyśmy nie zwracali się jednocześnie do władz o stworzenie warunków umożliwiających i sprzyjających łączeniu się rozbitych rodzin u nas, na Warmii i Mazurach.

Istniejąca obecnie w naszym województwie sytuacja absolutnie nie sprzyja tej sprawie, a wręcz uniemożliwia łączenie rodzin u nas. Zasadniczą przeszkodą jest trwająca, ze zmiennym nasileniem, dyskryminacja Warmiaków i Mazurów. Wyraża się to między innymi w prześladowaniu używających języka niemieckiego, utrudnianiu przyjmowania młodzieży niemieckiej do szkół średnich i wyższych oraz niewłaściwym stosunkiem do tej młodzieży w czasie studiów. Wyraża się to również w minimalnym udziale przedstawicieli ludności rodzimej we władzach, szczególnie w prezydiach rad narodowych.

Łączenie rodzin na Warmii i Mazurach uniemożliwia także panujące ze szczególnym nasileniem na naszych ziemiach łamanie praworządności. Ludność rodzima najczęściej nie znajduje pomocy i obrony ze strony organów M[ilicji] O[bywatelskiej] i sądownictwa. Bardzo często ludność miejscowa była bezpodstawnie karana. Szczególnych szykan doznała w czasie t.zw. weryfikacji i ankietyzacji. Tym akcjom towarzyszyły często średniowieczne tortury. Osoby odpowiedzialne za te przestępstwa nie tylko nie zostały pociągnięte dotychczas do odpowiedzialności, ale zajmują nadal różne poważne stanowiska. Warmiacy i Mazurzy zostali ograbieni ze swego mienia ruchomego i nieruchomego w pierwszych latach po wojnie. Mimo usilnych starań, w większości wypadków do dziś nie zostało im ono zwrócone. Nie wypłacono także żadnych odszkodowań.

Ludność rodzima była pomijana albo tylko w minimalnym stopniu uwzględniana przy korzystaniu z pomocy państwa w zagospodarowaniu. Dlatego też znajduje się ona obecnie w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej. Trudności te potęguje ogólne zaniedbanie gospodarcze województwa olsztyńskiego. Mimo pewnego rozwoju gospodarczego niektóre dziedziny naszego życia gospodarczego uległy powolnie i nieraz ulegają również nadal zupełnej ruinie. Do pogłębienia tego niepożądanego procesu przyczynili się w wielu wypadkach ludzie zsyłani na nasz teren za różne przewinienia dokonane w innych regionach Polski.

Wysuwany przez nas program oczywiście nie miał na celu jedynie stworzenia warunków umożliwiających i sprzyjających akcji powrotów. Chodzi nam również o uzdrowienie beznadziejnego często bytowania ludności rodzimej obecnie zamieszkującej nasze województwo.

Stworzenie warunków umożliwiających i sprzyjających powrotowi należałoby naszym zdaniem zacząć od dokładnego zbadania realności szans tej akcji.

Warmiacy i Mazurzy, którzy znaleźli się w N[iemieckiej] R[publice] D[emokratycznej] i N[iemieckiej] R[epublice] F[ederalnej] w wyniku bądź to

bezpośrednio działań wojennych, bądź to nierozsądnej, zbrodniczej polityki wysiedleńczej, w pierwszym okresie po wyzwoleniu – często utrzymują swe odrębności językowe i obyczajowe oraz pielęgnują głębokie przywiązanie do ziemi rodzinnej. Zagadnienie repatriacji tych ludzi ma wielką wagę polityczną. Osiągnięcie na tym polu jakichś istotnych rezultatów dałoby Polsce poważny kapitał polityczny, użyteczny zarówno w kraju, jak i za granicą. Z jednej strony przyczyniłoby się do regulacji i normalizacji życia ludności rodzimej na Warmii i Mazurach, z drugiej zaś byłoby poważnym ciosem wymierzonym rewizjonizmowi.

Na podstawie prasy zachodniemieckiej, jak również rozmów prowadzonych z ludźmi znającymi osobiście tamtejsze stosunki, a także na podstawie listów pisanych z Niemiec do rodzin żyjących w Polsce można przypuszczać, że mądrze i szeroko poprowadzona akcja repatriacyjna Warmiaków i Mazurów ma realne szanse powodzenia szczególnie w odniesieniu do elementu wiejskiego i rzemieślniczego. Są to raczej przypuszczenia niż konkretne sądy oparte na rzeczowej znajomości i analizie sytuacji. Bez takiej rzeczowej znajomości i analizy sytuacji niemożliwe jest opracowanie metod, przy pomocy których chcielibyśmy i powinniśmy przygotować szeroką akcję repatriacyjną.

Chodzi tu przede wszystkim o dziedzinę informacji i propagandy. Według naszego rozeznania nasi rodacy żyjący w obu częściach Niemiec nie są w zasadzie poinformowani o możliwościach powrotu do Polski – a tym bardziej nie są w tym kierunku przekonywani. Rozpoczęcie jakiegokolwiek akcji propagandowej bez gruntownego poznania sytuacji i nastrojów panujących w tym środowisku nie mogłoby siłą faktu dać żadnych pozytywnych rezultatów.

Waga problemu repatriacji Warmiaków i Mazurów i łączenia rozbitych rodzin warmińsko-mazurskich na naszej ziemi nie znajduje się w żadnym proporcjonalnym stosunku do konkretnych wysiłków podjętych dotychczas przez nasze władze dla rozwiązania tego zagadnienia. Więcej: nie znajduje się w żadnym proporcjonalnym stosunku nawet do znajomości realnej sytuacji tam istniejącej i ewentualnych możliwości powrotu.

W związku z tym uważamy za niezbędne przeprowadzenia badań i ustalenie realnych szans szeroko zakrojonej, oficjalnej akcji Rządu Polskiego zmierzającej do repatriacji naszych rodaków do ojczyzny, ustalenia metod, jakie należałoby stosować w informacji i propagandzie polskiej, aby trafić do przekonania ludziom, na których powrocie nam zależy, ustalenia celowości i możliwości ewentualnych form organizacyjnych propagandy i samej akcji repatriacyjnej.

Nie można oczywiście nawet marzyć o powrocie, choć w części naszych rodaków, o ile nasze poczynania ograniczą się jedynie do akcji propagandowej na rzecz repatriacji. Zdając sobie sprawę z tego, poniżej wysuwamy cały szereg

społeczno-politycznych i gospodarczych postulatów, których konsekwentna realizacja stworzy na Warmii i Mazurach warunki umożliwiające i sprzyjające akcji powrotu oraz zahamowania masowego dążenia do opuszczenia naszych ziem. Realizacja naszych postulatów stworzy także ludności obecnie zamieszkującej Warmię i Mazury normalne, ludzkie warunki bytowe.

II

Istniejąca obecnie sytuacja polityczna i gospodarcza ludności rodzimej uwłacza godności narodu polskiego. W związku z tym należy naszym zdaniem poczynić radykalne i natychmiastowe kroki zmierzające do poprawy. Zwracamy się do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z prośbą, aby następujące postulaty znalazły jego poparcie i zostały szybko rozpatrzone:

1. Najbardziej nabrzmiałym i tragicznym w skutkach dla polskiej racji stanu na Warmii i Mazurach jest pęd do wyjazdów do Niemiec. Jest on podyktowany przede wszystkim względami rodzinnymi oraz trudnościami życiowymi autochtonów w Polsce. W związku z tym, że te wyjazdy dotyczą ludności polskiej, chociaż w mniejszym lub większym stopniu zorganizowanego, proponujemy następujące rozwiązanie sprawy:
Należy:
 - a) jak najszybciej umożliwić wyjazd do Niemiec do swoich dzieci wszystkich starców, bez środków utrzymania, wszystkich żon do swoich mężów, jeśli ci nie mają zamiaru wrócić do Polski, oraz dzieci małoletnich do swoich rodziców będących w Niemczech. Konieczność takiego posunięcia uzasadniona jest elementarnymi zasadami humanitaryzmu, zaś dotychczasowy przebieg akcji łączenia rodzin tym zasadom nie odpowiadał. Innym autochtonom ubiegającym się o wyjazd ze względów przeważnie ekonomicznych, należy udzielić odpowiedniej pomocy gospodarczej i skłonić ich do pozostania na naszym terenie. Polska racja stanu wymaga, aby autochtoni zgodnie z ich historyczną przynależnością do narodu polskiego pozostali w Polsce.
 - b) rozstrzygnąć wyjazd wymienionych w punkcie „a” osób w bardzo krótkim czasie. W związku z tym nie należy likwidować transportów, które ułatwiają opiekę lekarską i inną osobom wyjeżdżającym oraz upraszczają formalności paszportowe. Proponowane wyjazdy osobiste poszczególnych osób, choć konieczne jest rozstrzygnięcie również tej sprawy, problemów w żadnym wypadku nie rozwiązują.
 - c) przekazać pełną i ostateczną decyzję w sprawie wyjazdu konkretnych osób komisji przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przy czym w składzie

- tej komisji jak też analogicznych komisjach na szczeblu powiatowym, znaleźć się powinni przedstawiciele ludności autochtonicznej.
2. Uważamy również, że interes narodu polskiego wymaga, aby znajdujący się na emigracji w Niemczech Warmiacy i Mazurzy mogli wrócić na ojcowiznę. Z różnych źródeł dochodzą informacje o istniejącej chęci powrotu szczególnie wśród chłopów warmińskich i mazurskich. Uważamy więc za konieczne poczynić pewne uwagi i przedstawić swoje propozycje rozwinięcia szerszej kampanii powrotu Warmiaków i Mazurów do Polski.
 - a) W czasie, gdy ogłoszono oficjalną deklarację rządową w sprawie repatriacji Polaków na obczyźnie oraz uchwałę rządu o pomocy udzielanej repatriantom, zabrakło oficjalnego stanowiska, czy przywileje i pomoc przewidziana w tych dokumentach dotyczy również autochtonów wracających do Polski. Takiego rodzaju deklaracja Ministra Spraw Wewnętrznych z podkreśleniem pełnej gwarancji praw i równości obywatelskiej oraz darowaniem ewentualnej winy, jakie wynika z ostatniej amnestii dla autochtonów powracających z Niemiec może mieć duże znaczenie dla powodzenia akcji powrotu.
 - b) Należałoby umożliwić wyjazd szeregu działaczy autochtonicznych do Niemiec dla zorientowania się w nastrojach przebywających tam Warmiaków i Mazurów. Również pożądanym jest poszerzenie możliwości wyjazdów w odwiedziny do rodzin i znajomych oraz uproszczenie fatalnie skomplikowanej procedury paszportowej. Godna rozważenia jest propozycja wyjazdu ludowego zespołu artystycznego do środowisk szczególnie zamieszkałych przez Warmiaków i Mazurów. Proponujemy również, aby do Towarzystwa Łączności z Uchodźcami „Polonia”³⁸ dokooptowany został przedstawiciel ludności miejscowej Warmii i Mazur.
 3. Elementarne zasady politycznego równouprawnienia wymagają należytego reprezentowania ludności autochtonicznej w różnych organach władzy państwowej i w instytucjach gospodarczych. Stwierdzamy, że obecny stan udziału autochtonów w rządzeniu na swoim terenie jest niedostateczny, a w ostatnim okresie jeszcze uległ pogorszeniu na skutek usunięcia części autochtonów z zajmowanych stanowisk i zastąpienia ich przez ludzi napływowych. W związku z tym należałoby:
 - a) spowodować uzupełnienie składu rad narodowych i ich prezydiów na szczeblu wojewódzkim i powiatowym drogą kooptacji godnych ludzi spośród autochtonów, a szczególnie działaczy zrehabilitowanych. Należy w porozumieniu

³⁸ Do roku 1959 oficjalna nazwa brzmiała: Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”. Zob. – S. Cenciewicz, *Geneza Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”* (<https://www.polska1918-89.pl/pdf/geneza-towarzystwa-laczności-z-polonia-zagraniczna-polonia,4312.pdf>; dostęp: 12 VII 2021 r.).

- ze stronnictwami politycznymi poczynić kroki w tym kierunku już na najbliższych sesjach rad narodowych.
- b) rozważyć możliwość przyspieszenia wyborów do rad narodowych, a szczególnie na szczeblu gromadzkim, ponieważ istnieje konieczność poddania pełnej ocenie przez społeczeństwo pracy dotychczasowych przedstawicieli ludności miejscowej i wybrania do organów władzy terenowej jej rzeczywistego przedstawiciela.
 - c) powołać komisje na szczeblu W[ojewódzkiej] R[ady] N[arodowej] i P[owiatowej] R[ady] N[arodowej], które zajęłyby się ustaleniem osób spośród ludności miejscowego pochodzenia zdolnych do pełnienia kierowniczych funkcji w aparacie radzieckim i gospodarczym oraz przedstawiłyby wnioski w sprawie ich zatrudnienia na odpowiadających ich kwalifikacjom stanowiskach. Szczególną uwagę zwrócić należy na ludzi odsuniętych w przeszłości pod fałszywymi zarzutami natury politycznej. Komisje te powinny zająć się również zbadaniem spraw tych pracowników aparatu radzieckiego znanych jako dawnych krzywdzicieli ludności miejscowej i spowodować ich usunięcie, a jeśli sprawy się kwalifikują, przekazywać je na drogę postępowania sądowego.
 - d) podjąć kroki, aby Ministerstwo P[raństwowych] G[ospodarstw] R[olnych] zrewidowało swoją niewłaściwą politykę kadrową, w wyniku której autochtonom o wielkim doświadczeniu gospodarczym znanym ze swej uczciwości zamknięta jest droga awansu. To samo dotyczy, chociaż w mniejszym stopniu, innych resortów.
4. W dalszym ciągu występuje w praktyce pewna nierówność autochtonów wobec prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Szereg wykroczeń w stosunku do ludności miejscowej jak: dyskryminacja, obelgi nacjonalistyczne, bójki tendencyjne, orzeczenia administracyjne i inne nie są należycie ścigane przez organy wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym uważamy za niezbędne, aby:
- a) organa Milicji Obywatelskiej zwróciły większą uwagę na przyczyny narastających w obecnym okresie zatargów i przejawów dyskryminacji, bezwzględnie likwidowały przekroczenia i nie tolerowały najmniejszych przejawów prześladowania autochtonów. M.O. powinna bardziej skrupulatnie badać wszelkie tego rodzaju sprawy i energicznie kierować je do sądu. W tym celu należałoby wydać specjalny rozkaz, przeszkolić wszystkich milicjantów pracujących na terenach autochtonicznych, zważywszy, że dotychczas mobilizowano ich przeważnie jednostronnie do walki z przejawami niemieckiego rewizjonizmu. Należy również usuwać milicjantów, którzy sami prześladowali autochtonów.

- b) Ministerstwo Sprawiedliwości i prokuratura generalna omówiły by te problemy z organami wymiaru sprawiedliwości, szczególnie pod kątem zmiany kwalifikacji prawnej różnego rodzaju zatargów na tle nacjonalistycznym, sądzonych dotychczas na zasadzie zwykłych „pyskówek”, a nie jak wykroczenie przeciw konstytucyjnym prawom obywateli. Koniecznym jest również zapewnienie właściwej ochrony prawnej autochtonów.
 - c) wyznaczenie przy PWRN i PPRN specjalnych pracowników możliwie spośród autochtonów czy ludzi umiejących po niemiecku, obeznanych z prawem, upoważnionych do reprezentowania spraw swoich petentów wobec innych instytucji gospodarczych i państwowych, dla bieżącego bezpłatnego udzielania porad prawnych ludziom miejscowego pochodzenia.
 - d) spowodowanie przeszkolenia żołnierzy-autochtonów w regularnych jednostkach wojskowych, a nie batalionach roboczych. Przy tym służbę odbywać powinni na terenach Warmii i Mazur, co daje możliwość odpowiedniego wyjaśnienia problemów autochtonicznych wychowującej żołnierzy kadrze oficerskiej i zapobiegnie dyskryminacji młodzieży autochtonicznej w wojsku.
5. W latach ubiegłych dokonano niesłusznego zarówno z punktu widzenia ekonomicznego i politycznego, jak i ludnościowego akcji oderwania trzech powiatów mazurskich od pozostałej części Warmii i Mazur. Są to wcielone do woj. białostockiego powiaty Ełk, Olecko, Gołdap³⁹. Istniejące oderwanie tych powiatów, niezrozumiała polityka władz białostockich wobec niewielkiej już ilości autochtonów zamieszkujących ten teren, niemożliwość rozwiązania wielu problemów ludności pochodzącej z tych powiatów, a zamieszkującej na terenie woj. olsztyńskiego – to i inne jeszcze względy przemawiają za powtórnym przyłączeniem tych powiatów do naszego województwa. Należałoby powołać Komisję, która w porozumieniu z W[ojewódzkimi] R[adami] N[arodowymi] w Olsztynie i Białymstoku ostatecznie rozpatrzyłaby tę sprawę.
6. Według prowizorycznych danych na terenie województwa istnieje około półtora tysiąca rolników miejscowego pochodzenia, którzy nie są użytkownikami swoich gospodarstw i nie mogą wejść w ich posiadanie w związku z prawomocnym władaniem ich własnością przez osadników. Przyczyną tego stanu rzeczy jest opuszczenie gospodarstwa przez autochtonów w czasie działań wojennych i późniejszego grasowania band szabrowniczych, gdyż w obawie o bezpieczeństwo życia ludność ta przenosiła się do innych wiosek i miast, a nawet powiatów.

³⁹ Powiaty Ełk, Olecko, Gołdap należały w latach 1945–1975 do województwa białostockiego, w latach 1975–1998 do województwa suwalskiego, od roku 1998 do województwa olsztyńskiego.

1945–49 rok – obok tego zaistniały wypadki jawnych nadużyć, gdy osadnicy, jaskrawo łamiąc praworządność, podstępem czy groźbą spowodowali usunięcie autochtonów, przeważnie drogą wywożenia ich do P[aństwowych] N[ieruchomości] Z[iemskich], usiłowania wysłania do Niemiec itp. Niezależnie od tego wielu osadników weszło również prawnie w posiadanie gospodarstw autochtonów, których właściciele wrócili w późniejszym czasie do kraju i do dziś nie mogą odzyskać swej własności. Wielu osadników skłonnych byłoby do objęcia innego gospodarstwa i odstąpienia poprzedniego jego dawnemu właścicielowi, gdyby dano im równorzędny ekwiwalent na korzystnych warunkach.

W związku z tym uważamy, że w celu wyrównania krzywd wyrządzonych w przeszłości autochtonom – rząd musi:

- a) stworzyć możliwość usunięcia w wyniku orzeczenia sądowego takiego osadnika, któremu udowodniono wejście w posiadanie gospodarstwa podstępem lub drogą przymusu fizycznego czy moralnego. W tym wypadku należałoby unieważnić akt nadania i gospodarstwo przywrócić dawnemu właścicielowi.
- b) dać podstawę do polubownego rozstrzygnięcia spraw między prawnym właścicielem, osadnikiem, a dawnym właścicielem autochtonem, dając pierwszemu pełny ekwiwalent drogą przyznania mu innego, równorzędnego gospodarstwa wraz z przywilejami osadników nowoprzybyłych na ziemię odzyskane oraz zwrotem kosztów przeniesienia, a drugiemu autochtonowi, uruchamiając kredyt umarzalny w 50% na przeprowadzenie niezbędnych remontów w gospodarstwach zdewastowanych oraz na zagospodarowanie.
- c) stworzyć możliwość otrzymania przez dawnego właściciela autochtona, w wypadku gdy ten nie będzie w stanie objąć gospodarki (choroba, starość, wdowieństwo) ekwiwalentu pieniężnego za gospodarstwo przejęte przez Państwowy Fundusz Ziemi, czy to w postaci jednorazowej wypłaty w ciągu dwóch lat czy też w formie dożywotniej renty.
- d) rozważyć przyznanie pewnego odszkodowania dla nielicznej grupy rodzin byłych działaczy walk o polskość na Warmii i Mazurach, którzy ze względu na swą działalność polityczną zostali zmuszeni przez władze niemieckie do sprzedaży za bezcen swoich nieruchomości i do opuszczenia terenów Prus Wschodnich.
- e) rozważyć możliwość zwrotu gospodarstw i mienia nierolniczego lub jego ekwiwalentu osobom pochodzącym z powiatu Ełk, Gołdap i Olecko, a ostatnio zamieszkującym na terenie województwa olsztyńskiego.

Powyżej wymienione postulaty wymagają zmiany niektórych istniejących aktów prawnych oraz opracowania nowych, a w szczególności:

- 1) Zmianę dekretu z dnia 6.IX.46 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na ziemiach

odzyskanych⁴⁰ w kierunku wprowadzenia do dekretu formuły zezwalającej na usunięcie osadnika na podstawie orzeczenia sądowego, w wypadku, gdy osadnikowi udowodniono wejście w posiadanie drogą podstępny lub przymusu, oraz w kierunku uzupełnienia art. 43 tegoż dekretu⁴¹ następującymi punktami:

- w wyjątkowych wypadkach, kiedy przyjęcie przez byłych właścicieli ekwiwalentu w naturze nie wpłynęłoby na stworzenie im warunków utrzymania swej rodziny ze względu na niemożność racjonalnego prowadzenia gospodarstwa, mogą oni otrzymać odszkodowanie pieniężne według norm szacunkowych, obowiązujących przy określaniu wartości gospodarstw nadanych w trybie niniejszego dekretu.
 - osoby te mogą również zamiast jednorazowego odszkodowania otrzymać rentę dożywotnią w wysokości uposażenia pracownika państwowego według VI-ej grupy.
 - przyznanie odszkodowania pieniężnego, względnie renty, może nastąpić na wniosek osoby uprawnionej do otrzymania odszkodowania.
- 2) Opracowania aktu prawnego regulującego realizowanie finansowe i gospodarcze wspomniane w punkcie b w wypadku dobrowolnego odstąpienia gospodarstwa przez osadnika na rzecz dawnego właściciela pod warunkiem otrzymania właściwego ekwiwalentu.

7. Istnieje konieczność szybkiego uregulowania kwestii niesłusznie, często pod terrorem usuwanych ze swoich mieszkań czy własnych domków jednorodzinnych autochtonów. W tym celu należy przy pomocy rad narodowych zaplanować potrzebną ilość izb z puli budownictwa ZOR-owskiego⁴², rozproszonego lub izb uzyskanych z adaptacji przestrzennej biurowej, dla przekwaterowania lokatorów z budynków jednorodzinnych, stanowiących własność autochtonów oraz wprowadzić właścicieli do ich własności. Uważamy, że problem ten powinien być rozwiązany jeszcze w 57 r.

W miarę uzysku przez Polaków miejscowego pochodzenia zwrotu własności nierolniczych w roku 1957 w miastach należy przewidywać również mieszkania zastępcze dla wprowadzenia autochtonów do domów większych niż jednorodzinne

⁴⁰ Dekret z 6 IX 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska, Dz.U., 1946, nr 49, poz. 279.

⁴¹ Art. 43: „Dotychczasowi właściciele nieruchomości ziemskich, o których mowa w dwóch artykułach. poprzedzających, mają prawo do odpowiedniego odszkodowania w naturze w drodze bezpłatnego nadania im gospodarstwa (działki) w trybie niniejszego dekretu”.

⁴² Ogólnopolski Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR, od 1951 r. Centralny Zarząd Budowy Miast i Osiedli ZOR) powołany do życia dekretem rządu PRL z 26 IV 1948 r. Zob. – https://pl.wikipedia.org/wiki/Og%C3%B3lnopolski_Zak%C5%82ad_Osiedli_Robotniczych; dostęp: 12 VII 2021 r.

stanowiących ich własność w podlegających prawom publicznej gospodarki lokalami.

Uważamy, że dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i domach jednorodzinnych⁴³ tej kwestii nie rozwiązuje. Możliwości uregulowania daje projekt dekretu z dnia 29 maja 1956 r. przesłany do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej P.W.R.N. celem wypowiedzenia się. Żądamy szybkiego uchwalenia i rozciągnięcia postanowień dekretu również na domki dwurodzinne i place nieco ponad tysiąc m² i stworzenie możliwości zamieszkania autochtonów w ogóle w domach stanowiących ich własność.

8. W związku z ogromem szkód wyrządzonych autochtonom przez szabrowników – również tych, którzy swą działalność maskowali postanowieniami państwa, naprawa krzywd wymaga, aby zobowiązać prezydium powiatowych rad narodowych do oszacowania mienia nierolniczego, które stanowiło własność, a które zostało odstąpione na własność innym osobom zgodnie z obowiązującymi przepisami jako mienie polskie. To samo dotyczy również utraty mienia ruchomego, jak maszyn rolniczych i sprzętu rolniczego, urządzeń warsztatów rzemieślniczych, urządzeń domowych i innych przedmiotów, w wypadku, gdy autochtoni pozbawieni zostali swej własności drogą grabieży czy gwałtów, bądź też przez wprowadzenie w błąd władz o rzekomo opuszczonym mieniu polskim.

Osobom miejscowego pochodzenia ubiegającym się o przywrócenie prawa własności oraz wprowadzenie ich w użytkowanie wysiedlonych nieruchomości należy, o ile nieruchomości te nie przeszły na własność innych osób, zaproponować odstąpienie innej wolnej nieruchomości, a w wypadku braku takiej rozpatrzyć wypłatę odszkodowania. W wypadku niemożności przywrócenia praw własnościowych należy zastosować również do nieruchomości wymienionych na wstępie tego punktu. Do komisji szacunkowych powinni zostać powołani fachowcy i przedstawiciele ludności miejscowego pochodzenia. Uważamy, że sprawy te powinny zostać rozstrzygnięte do końca 1958 r.

9. Należy przyspieszyć załatwienie spraw związanych z przywróceniem praw własności rolnikom autochtonom do zamkniętych jezior i stawów.

⁴³ Dekret z 25 VI 1954 r. o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i w domach jednorodzinnych, Dz.U., 1954, nr 31, poz. 120.

III.

Dla wyrównania najbardziej rażących krzywd wyrządzonych autochtonom w przeszłości, dla podniesienia stanu ich zagospodarowania i podniesienia poziomu życiowego ogromnej większości tej, przeważnie rolniczej ludności, konieczna jest natychmiastowa nadzwyczajna pomoc gospodarcza w następującej postaci:

1. Ogólne zjawisko ujemne w rolnictwie jak np. niedoinwestowanie rolnictwa, reinacją [powinno być zapewne: „rujnacja”] w większości średnich i większych gospodarstw chłopskich na terenach autochtonicznych występuje ze szczególną siłą. W wyniku dużych trudności województwa w zaopatrzeniu chłopstwa w maszyny rolnicze i materiały budowlane, trudności związanych z silnym zniszczeniem, zaniedbywaniem uprawy ziemi, z niekorzystnym klimatem, a jednocześnie za wysokimi normami i progresją w podatku gruntowym i obowiązkowych dostawach, pokrzywdzeni tymi wymiarami rolnicy-autochtoni wykazują szczególnie słaby stopień zagospodarowania. Coroczne ubieganie się o ulgi w podatku i obowiązkowych dostawach sprawia miejscowej ludności duże kłopoty i powoduje liczne narzekania. W związku z tym konieczne jest, aby:
 - w przyszłości dokonywano stosowanie ulg w podatku i obowiązkowych dostawach z urzędu przy wręczeniu nakazów płatniczych i poleceń dostaw. Ulgi te winny być udzielane przy ogólnym rozeznaniu stanu zagospodarowania poszczególnych gospodarstw przez gromadzkie rady narodowe, brania pod uwagę niemieckiej dokumentacji klasyfikacyjnej i powinny w niektórych wypadkach w najbliższym okresie osiągnąć prawie całkowite umorzenie wymiaru.
 - powoływano do składów komisji finansowo-budżetowych gromadzkich rad narodowych, które projektują wysokość wymiaru, przedstawiciele ludności miejscowej cieszących się ogólnym zaufaniem.
 - rozważono sposób przeprowadzenia obniżki podatku gruntowego na terenie województwa, tak aby po zastosowaniu ulg i obniżek wynosił około 50% dotychczasowego wymiaru. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powinno przystąpić do opracowania właściwych norm i progresji w podatku gruntowym i obowiązkowych dostawach oraz do dokonania niezbędnych zawiesznień i umorzeń za lata ubiegłe i rok 1956.
 - zobowiązano Narodowy Bank Polski i Państwowy Bank Rolny do ustalenia wysokości sum udzielonych kredytów, które nie mają widoku na spłacenie i wobec tego winny być umorzone, oraz do ustalenia warunków umorzenia. Należy również ustalić zapotrzebowania na kredyty bankowe dla rolnictwa na rok 1957.

2. W stosunku do rzemieślników, w tym również autochtonów, stosowana była w latach 1949–1951 niewłaściwa polityka fiskalna, która doprowadziła do likwidacji szeregu przedsiębiorstw prywatnych poprzez nieuzasadnione dodatkowe domiary i licytacje. Należałoby rozpatrzyć do końca wszystkie te sprawy i dokonać niezbędne umorzenie niesłusznie wymierzone lub nieściągalnych należności. Konieczne jest również zwolnienie od podatku rzemieślników-starców pracujących bez siły najemnej.
3. W związku z istnieniem w województwie znacznej ilości budynków prywatnych stanowiących własność ludności miejscowego pochodzenia, która we własnym zakresie nie ma możliwości finansowej na dokonywanie remontów, co z kolei prowadzi do dekapitalizacji budynków i pogorszenia warunków życiowych podnajemców, również przeważnie autochtonów, proponujemy poszerzyć budżet Wojewódzkiej Rady Narodowej w specjalne środki przeznaczone na kapitalne i średnie remonty oraz stworzenia możliwości dokonywania remontów przez niektóre rodziny autochtoniczne we własnym zakresie drogą dostarczenia im materiałów i pewnej pomocy kredytowej.
4. Celem usprawnienia procesu wypłaty odszkodowań, na które szczególnie narzeka ludność autochtoniczna, należałoby:
 - a) zachowując przepisy w tej mierze dotychczas obowiązujące, uzupełnić je w sensie nadania orzeczeniom komisji szacunkowych mocy obowiązujących
 - b) zobowiązać Ministerstwo Leśnictwa do uregulowania należności za szkody wyrządzone w uprawach, po sprzęcie danej uprawy i w terminie trzydziestu dni od chwili sporządzenia protokołu szacunku ostatniej szkody.
5. Uważamy za konieczne, aby tak jak dotychczas pomoc gospodarcza udzielana tradycyjnie, choć w małych ilościach dla ludności autochtonicznej w ramach budżetów Wojewódzkiej Rady Narodowej została nadal wyodrębniona w osobnych pozycjach budżetowych, gdyż w przeciwnych wypadkach grozi użycie środków na inne aniżeli przewidziane cele.

IV.

Niemniejszej wagi w życiu ludności rodzimej Warmii i Mazur są sprawy oświaty i kultury. Wielowiekowa niewola pozostawiła głębokie ślady w świadomości społecznej. Obca szkoła i antypolska propaganda zwłaszcza w okresie panowania hitleryzmu wykoślawiły pojęcia ludności miejscowej o polskiej kulturze. Miniony okres, gwałty popełnione przez elementy społeczne jak również przez fałszywą politykę pogłębiły

dystans psychiczny między Warmiakami i Mazurami a resztą narodu polskiego. Na odcinku kulturalno-oświatowym zachodzi więc potrzeba bardzo szerokiej działalności społecznej i narodowej Warmiaków i Mazurów.

1. Należy wzbogacić księgozbiory bibliotek publicznych w literaturę w języku niemieckim. Chodzi szczególnie o książki pisarzy współczesnych i postępowych jak Anna Seghers, Bertold Brecht, Hans Marchwiza [w oryginale: „Marchwitz”], jak też o pozycje pisarzy klasycznych jak: Goethe, Schiller, Heine. Również w księgozbiorach naszej biblioteki winne znaleźć się tłumaczenie niemieckie dzieł Sienkiewicza, Słowackiego, Mickiewicza i innych klasyków polskiej literatury.
2. Zachodzi potrzeba powołania do życia gazety, która byłaby poświęcona przede wszystkim terenowej problematyce autochtonicznej. Chodzi nam o takie pismo, które będzie redagowane w formie dostępnej dla czytelników wiejskich – autochtonów. Uważamy za celową reaktywizację dawnego pisma mazurskiego *Mazurski Przyjaciel Ludu w Szczytnie*⁴⁴ i „*Gazety Olsztyńskiej*” w Olsztynie⁴⁵.
3. Dla zaspokojenia potrzeb regionu Warmińsko-Mazurskiego w zakresie zagadnień popularno-naukowych i literackich oraz propozycji wydawniczych z tym związanych należy rozważyć celowość zorganizowania wydawnictwa regionalnego w Olsztynie, które powinno ukształtować się w okresie planu 5-letniego.
4. Do programów nauczania w szkołach podstawowych i średnich wprowadzić należy materiały z zakresu Historii Warmii i Mazur. Tematyka, o której mowa, winna znaleźć się w podręcznikach szkolnych z zakresu historii i w czytankach. Należy dla naszego regionu wydać specjalny podręcznik dla najmłodszej dziatwy szkolnej.
5. Istnieje nieodzowna konieczność stworzenia młodzieży autochtonicznej uczącej się w szkołach średnich i wyższych takich warunków, aby umożliwiły liczniejszym rzeszom młodzieży korzystanie z nauki. Młodzież autochtoniczna jak i ich rodzice znajdują się przeważnie w bardzo ciężkich warunkach

⁴⁴ „*Mazurski Przyjaciel Ludu*” ukazywał się w Szczytnie w latach 1923–1928. Zob. – Z. Lietz, *Mazurski Przyjaciel Ludu*, organ *Zjednoczenia Mazurskiego*, 1923-1928, *Zapiski Historyczne*, 1961, t. 26, zeszyt 4, s. 27–52.

⁴⁵ „*Gazeta Olsztyńska*” ukazywała się w Olsztynie w latach 1886–1939. Zob. A. Wakar, W. Wrześniński, „*Gazeta Olsztyńska*” 1886–1939, Olsztyn 1986.

materialnych, które uniemożliwiają naukę dzieci w szkołach średnich i wyższych. W tym celu należy zwiększyć na rok 1957 i lata następne sumy stypendialne przeznaczone na nasz teren i stworzyć specjalny fundusz stypendialny przy PWRN przeznaczony dla młodzieży autochtonicznej. Jednocześnie należy rozważyć przyznanie przejściowych rent dla rodziców tych dzieci, które są jedynymi żywicielami rodzin i z tego powodu nie mogą rozpocząć studiów.

6. Do szkół średnich województwa olsztyńskiego należy wprowadzić nauczanie języka niemieckiego. Wprowadzenie tego języka wpłynie niewątpliwie na zbliżenie młodzieży napływowej i miejscowej.
7. W ubiegłym okresie jak i obecnie szereg nauczycieli uczących w środowiskach autochtonicznych nie zdało egzaminu z powierzonej im misji w pracy z ludnością miejscową. Zachodzi konieczność wymiany pewnej części nauczycieli i sprowadzenia do wspomnianych środowisk nauczycieli o wysokim wyrobieniu społecznym i kulturalnym, a przede wszystkim dobrych pedagogów. Wobec tego, że województwo olsztyńskie nie rozporządza należyłą ilością takich nauczycieli, Ministerstwo Oświaty winno dopomóc w wymianie nauczycieli z innych województw.
8. W miejscowościach o większej liczbie ludności autochtonicznej należy zorganizować kursy dokształcające dla młodzieży pozaszkolnej niekorzystającej z nauki w szkołach średnich. W programach nauczania proponowanych kursów powinny znaleźć miejsce również praktyczne zajęcia w zakresie gospodarstwa domowego, a także w zakresie rolnictwa.
9. Proponujemy, aby do województwa olsztyńskiego kierowano młodzież studencką na akademickie obozy pracy społecznej w większej mierze niż to miało miejsce dotychczas. Praktyka wykazała, że tego rodzaju zorganizowane w sposób przemyślany obozy przyczyniają się do pogłębienia więzi ludności autochtonicznej z narodem polskim.
10. Z uwagi na skuteczne oddziaływanie wychowawcze przedszkoli proponujemy rozważyć możliwości zorganizowania przedszkoli bez dożywiania w każdej większej miejscowości o nasileniu ludności miejscowego pochodzenia. Takie dobrze urządzone i wyposażone przedszkola winny być uruchomione również w niektórych miejscowościach, gdzie istnieje już przedszkole dla dzieci matek pracujących.

11. Prosimy o większą pomoc materialną na urządzenie wycieczek krajoznawczych dla młodzieży warmińsko-mazurskiej i nauczycieli pochodzących z ludności miejscowej, którym należy umożliwić dłuższe wycieczki po Polsce. Uważamy, że sumy budżetowe przeznaczone na ten cel powinny zostać o wiele zwiększone.
12. Istnieje konieczność przyznania większych kredytów na odbudowę i konserwację zabytków historycznych naszego regionu, a szczególnie tych, które są świadectwem polskości. Ministerstwo Kultury powinno spowodować zorganizowanie i udostępnienie publiczności muzeum Feliksa Nowowiejskiego⁴⁶, wielkiego kompozytora urodzonego w Barczewie, oraz przyspieszenia organizowania muzeum Michała Kajki⁴⁷, poety ludowego z Ogródka koło Ełku.
13. Uważamy za konieczne przyspieszenie rozbudowy studium radiowego w Olsztynie i dostosowania radiostacji w Lidzbarku Warmińskim do służby społeczeństwu olsztyńskiemu.
14. W celu zaspokojenia słuszych żądań w zakresie szerzenia i udostępnienia dobrze prosperującego teatru proponujemy stworzyć Państwowemu Teatrowi im. Jaracza w Olsztynie warunki dla zorganizowania drugiej sceny objazdowej. Ludność Warmińsko-Mazurska w swojej większości dobrego teatru polskiego jeszcze nie widziała.
15. Proponujemy powołać do życia jeden lub więcej ośrodków szkolenia społecznego, w których zostaliby zaznajomieni z problematyką Warmii i Mazur pracownicy umysłowi przystępujący do pracy na naszym terenie.
16. Prosimy o poparcie dla inicjatywy niektórych naukowców w zakresie utworzenia Towarzystwa Miłośników Warmii i Mazur, którego zadaniem byłaby praca popularyzacyjna, przeprowadzanie badań naukowych, wydawanie popularnonaukowych wydawnictw i szerzenie wiedzy o naszym regionie w całej Polsce.

⁴⁶ Feliks Nowowiejski (ur. 7 II 1877 w Barczewie, zm. 18 I 1946 r. w Poznaniu), kompozytor. Zob. – T. Oracki, op. cit. s. 231–234.

⁴⁷ Michał Kajka (ur. 27 IX 1858 w Ogródku – zm 22 IX 1940 r. w Orzyszu), poeta mazurski. Zob. – T. Oracki, op. cit. s. 146–147.

V.

Tragiczne dzieje ostatnich dni wojennych i niewłaściwej polityki pierwszych lat po wojnie pozostawiły na naszym terenie bolesne zjawisko samotnych starców i wielu ludzi, którzy sami bez pomocy państwa nie potrafią sobie życia ułożyć. Polska ma równocześnie do spłacenia dług wobec wielu, w przeszłości nawet skrzywdzonych, a przecież zasłużonych w walce o polskość tych ziem działaczy. Wobec tego proponujemy, aby w zakresie pomocy społecznej uczyniono następujące kroki:

1. Zebrano materiał odnośnie działalności wszystkich zasłużonych działaczy, spowodowano rehabilitację tych, którzy nie są jeszcze zrehabilitowani, powołano komisję dla opiniowania i wnioskowania rent dla zasłużonych i ustalenia ich wysokości.
2. Wydano decyzje Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie 52 wniosków o renty i wyjątkowe zaopatrzenie zgłoszonych przez Wydział Pracy i Opieki Społecznej od pół roku czasu.
3. Powołano komisje kwalifikacyjne składające się z przedstawicieli prezydiów powiatowych rad narodowych (G[romadzka] R[ada] N[arodowa] i M[iejska] R[ada] N[arodowa]) i czynnika społecznego spośród autochtonów, których celem będzie kwalifikowanie osób do zapomóg stałych i ustalenia ich wysokości. Proponujemy spowodować wypłacanie zapomóg stałych na szczeblu powiatowym z kredytów otrzymanych na ten cel.
4. Należałoby zabezpieczyć w bardzo szybkim czasie opał dla podopiecznych autochtonów. Opał ten powinien być przyznany przez Prezydium Miejskich i Gromadzkich Rad Narodowych i rozprowadzony przez zarządy gminnych spółdzielni. Do zabezpieczenia tego opału należy wykorzystać pracę szarwarkową.
5. Proponujemy rozpatrzyć sprawę przydziałów węglowych dla byłych górników niemieckich – Warmiaków i Mazurów zamieszkujących obecnie nasz teren.

* * *

Informujemy, że większość spośród wysuniętych przez nas postulatów i żądań są obecnie także przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej uważane za realne i bezwzględnie wymagające realizacji. Prezydium daje temu wyraz w przygotowywanej uchwale.

Wierzmy, że kierownictwo partii i Rządu ustosunkuje się do naszych postulatów i żądań z rodzicielską troską i zrozumieniem i uratuje lud Warmii i Mazur od rozproszenia i nieodwracalnej w przyszłości tragedii.

/Bogdan⁴⁸ Wilamowski/⁴⁹

/Otylia Grothowa/⁵¹

/Gerard Skok/⁵³

/ Jan Boenigk/⁵⁰

/Edward Turowski/⁵²

/ Tadeusz Z. Willan/⁵⁴

⁴⁸ Poprawnie Bohdan.

⁴⁹ Bohdan Wilamowski (ur. 6 III 1914 r. w Skurpiach w pow. działdowskim, zm. 23 II 1985 r. w Kortowie/Olsztyn) szkoły średnie ukończył w Działdowie (1933) i Toruniu (1934), studia ekonomiczne w SGGW w roku 1953. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w stopniu podporucznika. W czasie okupacji był komendantem Batalionów Chłopskich obwodu Biała Podlaska, a potem Jasło-Krosno. W latach 1947–1949 wicewojewoda olsztyński, w latach 1947–1952 i 1957–1961 poseł do Sejmu. W 1964 r. uzyskał doktorat, w 1967 r. habilitację na Akademii Rolniczo-Technicznej, a profesurę w roku 1973. Zob. – T. Oracki, op. cit. s. 328; *Mazury. Słownik stronnicy, ilustrowany*, red. W. Mierzwa, Dąbrówno 2008, s. 207–208.

⁵⁰ Jan Boenigk (ur. 24 VII 1903 r. w Tomaszowie, zm. 22 VII 1982 r. w Olsztynie) w 1927 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Lubawie. W okresie międzywojennym organizował szkolnictwo polskie na Powiślu i Warmii. W latach 1935–1939 pracował w centrali Związku Polaków w Berlinie, gdzie pełnił funkcję zastępcy redaktora naczelnego czasopisma „Mały Polak w Niemczech”. W latach 1939–1940 był więźniem obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen-Oranienburg. Posiadając obywatelstwo niemieckie został przymusowo wcielony do armii niemieckiej. Po wojnie był dyrektorem Warmińskiego Uniwersytetu Ludowego w Jurkowym Młynie k. Morąga. W latach 1965–1982 był wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. Autor wspomnień *Minęły wieki, a myślny ostali* (I wyd. – 1957, wyd. II – 1971). Zob. – T. Oracki, op. cit., s. 63–64; J.J. Rojek, *Literaci & literatura Warmii i Mazur*, Olsztyn 2008, s. 14–16; J. Chłosta, *Słownik Warmii...*, s. 44–45; M.T. Korejwo, *Komitet Wojewódzki PZPR...*, s. 94, przypis 94.

⁵¹ Otylia Teszner-Grothowa (ur. 19 X 1909 r. w Różnowie k. Olsztyna, zm. 9 III 1990 r. w Olsztynie), skończyła seminarium wychowawczyń przedszkoli w 1927 r. w Królewcu. W okresie międzywojennym przedszkolanka w polskich przedszkolach na Warmii. W latach 1937–1939 komendantka Hufca Wschodniopruskiego Związku Harcerstwa Polskiego. W okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1945 więziona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück. Po wojnie kierownik referatu przedszkoli w kuratorium w Olsztynie. Autorka wspomnień: *Gdy zabrakło miłości* (1976) i *W kregu spraw ojczyźnych* (1982). Zob. – T. Oracki, op. cit., s. 313–314; J.J. Rojek, op. cit., s. 31–32; J. Chłosta, op. cit., s. 124.

⁵² Edward Turowski (ur. 21 X 1904 r. i zm. 2 IV 1972 r. w Tomaszowie) w 1927 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Działdowie. W okresie międzywojennym był kierownikiem szkoły w Nowej Kaledze, a potem Gilawach w pow. olsztyńskim. Po wybuchu II wojny światowej już 10 IX 1939 r. został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen-Oranienburg. 28 III 1940 r. został zwolniony i wcielony do Wehrmachtu jako obywatel niemiecki. Po wojnie był kierownikiem szkoły w Tomaszowie. Od 1952 r. był członkiem ZSL, a latach 1952–1956 posem do Sejmu. Zob. – T. Oracki, op. cit. s., 316–317; J. Chłosta, op. cit. s. 378.

⁵³ Gerard Skok (ur. 6 X 1930 r. w Łodygowie, zm. 3 XII 1987 r. w Olsztynie) w latach 1945–1949 pracownik fizyczny. W 1951 r. instruktor, a potem przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP, w latach 1953–1956 przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Absolwent Wyższej Szkoły Nauk Społecznych (1966). Poseł na Sejm w latach 1952–1961. Redaktor naczelny „Warmii i Mazur” (1972), a w latach 1977–1982 zastępca dyrektora Wydawnictwa Pojezierze. Autor książek m.in. *Stary człowiek pod lipą* (1957), *Słońce w szkarłacie* (1981). Zob. – J.J. Rojek, op. cit., s. 67–68; M.T. Korejwo, *Komitet Wojewódzki PZPR...*, 95 przypis 55; *Mazury. Słownik stronnicy...* s. 172–173; R.W. Pawlicki, G. Skok, *Rocznik Mazurski*, t. 14, 2010, s. 271–273.

⁵⁴ Tadeusz Z. Willan (ur. 15 X 1932 r. w Krutyni, zm. 17 IV 2018 r. w Olsztynie) w 1951 r. ukończył Liceum Pedagogiczne w Mrągowie. W latach 1954–1977 był dziennikarzem „Gazety Olsztyńskiej”. W 1978 r. ukończył studia na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1977–1990 był naczelnym redaktorem czasopisma „Warmia i Mazury”. Od 1990 r. związał się z mniejszością niemiecką na Mazurach. Stanął na czele „Stowarzyszenia Mazurskiego” i objął redakcję dwutygodnika „Masurische Storchenpost” („Mazurska Poczta Bociania”). W 2000 r. został przewodniczącym Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Autor m.in. *Nienawiść i pąda chleba* (1968), *Droga przez morze* (1979). Zob. – J.J. Rojek, op. cit., s. 111; https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Willan; J. Małek, *In Erinnerung an Tadeusz Willan*, „Masurische Storchenpost”, 29 Jhg. Mai 2018, Nr. 5 (354), s. 14–19.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

„Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów” z 4 grudnia 1956 r. (maszynopis). Archiwum prywatne Elżbiety Skok Wierchołowskiej.

Źródła drukowane

„*Druuga repatriacja*” ludności polskiej z ZSRR na Warmii i Mazurach. Wybór dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie. Wybór i wstęp M. Korejwo, Olsztyn 2016.

Rok 1956 na Warmii i Mazurach. Wybór źródeł, wyd. B. Łukaszewicz, Olsztyn 1998.

Warot Piotr Paweł, *Olszyński Październik '56 w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa i w relacjach świadków*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2008, nr 4.

Akty prawne

Dziennik Ustaw

- 1946 r., nr 49, poz. 279, art. 43. Dekret z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska.
- 1954 r., nr 31, poz. 120. Dekret z dnia 25 czerwca 1954 r. o lokalach w domach spółdzielni mieszkaniowych i w domach jednorodzinnych.
- 1957 r., nr 31, poz. 137. Ustawa z dnia 29 maja 1957 r. o uregulowaniu spraw własności nierolniczych.
- 1958 r., nr 17, poz. 71. art. 18. Ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego.

Relacje, wspomnienia

Jan Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza*. I wyd. Warszawa 1957, II wyd. Warszawa 1971.

Małłek Karol, *Mazury polskie*, Olsztyn 2011.

Otylia Teszner-Grothowa, *Gdy zabrakło miłości*. Olsztyn 1976.

Otylia Teszner Grothowa, *W kręgu spraw ojczystych*, Olsztyn 1982.

Prasa

Bank Arnold, *Stosunek aparatu administracyjnego* „Warmia i Mazury”, nr 13, 15 X 1956 r.

Dybowski Mirosław, *Na tropach Smętka*, „Po prostu”, nr 26, 24 VI 1956 r.

Kowalski Jan, *Warmiacy i Mazurzy i Wojsko Polskie*”, „Głos Olsztyński”, nr 277, 20 XI 1956 r.

Małłek Karol, *Co robić? Tezy programu wygłoszonego na Konferencji Inteligencji Miejscowego Pochodzenia*, „Warmia i Mazury”, nr 13, 15 X 1956 r.

Nie ma sprzeczności między interesami narodu polskiego a interesami nieodłącznej jego części – Warmiaków i Mazurów, „Głos Olsztyński”, nr 236, 3 X 1956 r.

Późny Walter, *Z przemówienia na Konferencji Inteligencji Miejscowego Pochodzenia*, „Warmia i Mazury”, nr 12, 1 X 1956 r.

– *O właściwą drogę odnowy (Optymistycznie o sprawach tragicznych)*, „Warmia i Mazury”, nr 1, 1 I 1957 r.

– *Program nadal aktualny*, „Warmia i Mazury”, nr 29, 29 IX 1957 r.

„Trybuna Ludu”, nr 82, 24 III 1957 r. (audiencja delegacji Warmiaków i Mazurów u Władysława Gomułki).

Wilamowski Bohdan, *Uwaga antyautochtonizm*, „Warmia i Mazury”, nr 9, 15 VIII 1956 r.

– *Ostatnia szansa rodzimej inteligencji (Przed konferencją inteligencji miejscowego pochodzenia)* „Warmia i Mazury”, nr 10, 1 września 1956 r.

Willan Tadeusz Z., *Warmia i Mazury bez Warmiaków i Mazurów?*, „Głos Olsztyński”, nr 191, 11–12 sierpień 1956 r.

Woroszyński Wiktor, *Wokół olsztyńskiej katastrofy*, „Nowa Kultura”, nr 42(342), 14 X 1956 r.

Opracowania

Badowska Stanisława, *Czasopismo „Warmia i Mazury” w latach 1955–1965. Zarys monograficzny*, Olsztyn 1968.

Chłosta Jan, *Słownik Warmii*, Olsztyn 2002, s. 294.

Jasiński Grzegorz, *Mniejszości narodowe na Warmii i Mazurach (1945–1989). Stan badań*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, red. D. Krysiak, Olsztyn 2016.

Kardela Piotr, *Życie polityczne na Warmii i Mazurach (1945–1989). Stan badań*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia*

- z *Historii Najnowszej*, t. 1, red. D. Krysiak, Olsztyn 2016.
- Korbel J., *Emigracja z Polski do RFN w świetle statystyki i analizy (1952–1985)*, Opole 1986.
- Korejwo Mariusz T., *Komitet Wojewódzki PZPR w Olsztynie wobec tak zwanych wydarzeń październikowych 1956 r.*, w: *Warmińsko-Mazurskie Studia z Historii Najnowszej*, red. S. Nowakowski, K. Sacewicz, t. 2, 2019.
- *Długie życie Juliusza Malewskiego* „Rocznik Mazurski” 2020, t. 24.
- Lietz Zygmunt, *Mazurski Przyjaciel Ludu*, organ *Zjednoczenia Mazurskiego, 1923-1928*, Zapiski Historyczne, 1961, t. 26, zeszyt 4.
- Janusz Małek, *In Erinnerung an Tadeusz Willan*, „Masurische Storchenpost”, 29 Jhg. Mai 2018, Nr. 5 (354)
- *Zanik ludu mazurskiego*, Dąbrówno 2020.
- Mazury. Słownik stronniczy, ilustrowany*, red. W. Mierzwa, Dąbrówno 2008.
- Olsztyńskie biografie literackie 1945–1988*, red. J. Chłosta, Olsztyn 1991, s. 18.
- Pawlicki Ryszard W., Skok Gerard, *Rocznik Mazurski*, t. 14, 2010.
- Rojek Józef Andrzej, *Literaci & literatura Warmii i Mazur*, Olsztyn 2008.
- Sakson Andrzej, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990.
- Strzyżewska Małgorzata, *Na marginesie książki „Rok 1956 na Warmii i Mazurach”*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, nr 3, 1999.
- Tomkiewicz Ryszard, *Olsztyński rok 1956: rola studentów w wydarzeniach*, Olsztyn 2007.
- Trynieszewski Eugeniusz, *Juliusz Malewski: 29 marca 1899 – 29 grudnia 1981*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1987, nr 1.
- Wakar Andrzej, Wrzesiński Wojciech, „*Gazeta Olsztyńska*” 1886–1939, Olsztyn 1986.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 27, Warszawa 2005.
- Wilamowski Bohdan, *Rolnictwo Polski północno-wschodniej w ujęciu przestrzennym*, Warszawa 1969.
- Wilamowski Bohdan, Józef Mucha, *Osadnictwo wiejskie w województwie olsztyńskim po roku 1945*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1961, nr 2.

Źródła internetowe

- <https://www.polska1918-89.pl/pdf/geneza-towarzystwa-lacznosci-z-polonia-zagraniczna-polonia,4312.pdf> (dostęp: 12 VII 2021 r.): Stanisław Cenckiewicz, *Geneza Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”*.
- <https://www.prawo.pl/akty/m-p-1957-5-30,16811360.html> (dostęp: 15 VII 2021 r.): nazwiska Mazurów wybranych do Sejmu w roku 1957.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Og%C3%B3lnopolski_Zak%C5%82ad_Osiedli_Robotniczych (dostęp: 12 VII 2021 r.): Ogólnopolski Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR, od 1951 Centralny Zarząd Budowy Miast i Osiedli ZOR) powołany do życia dekretem rządu PRL z dnia 26 kwietnia 1948 r.
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Willan